

JÓZEF HERBUT
Lublin

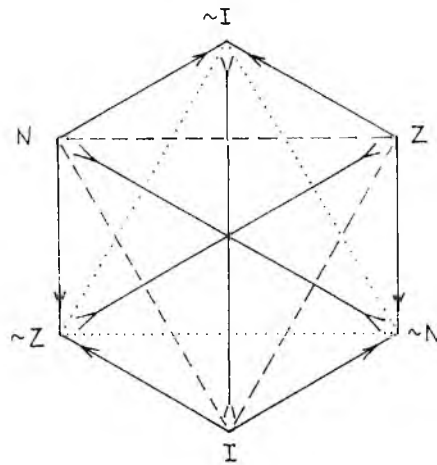
LOGICZNE RELACJE MIĘDZY MORALNYMI KWALIFIKACJAMI CZYNÓW ZE WZGLĘDU NA PRZYKAZANIA I RADY

Kwalifikacje czynów (zachowań, działań) ludzkich ze względu na określone normy zwane są modalnościami normatywnymi czynów, a wypowiedzi podające te kwalifikacje – zdaniami deontycznymi. Z uwagi na dwa rodzaje kodeksów norm postępowania, mamy dwa rodzaje modalności normatywnych: moralne i jurydyczne. Poniższy tekst dotyczy tylko modalności moralnych. Jego zasadniczym celem jest opisanie logicznych relacji między takimi zdaniami deontycznymi, jakie powstają ze względu na kodeks norm moralnych, zawierający tzw. przykazania i rady. Fragment tekstu poświęcony tej kwestii poprzedzę krótkim omówieniem logicznych systematyzacji zdań deontycznych opartych na uboższych klasyfikacjach norm moralnych. Dla uproszczenia zapisu, zamiast „Czyny c są osobom o ze względu na zespół norm n nakazane”, będę pisał „czyny nakazane” lub „N”; podobnie skrótowo notowane będą inne modalności normatywne.

1. Najprostszy podział norm moralnych mamy wówczas, kiedy wyróżnia się zbiór nakazów i zbiór zakazów. Zgodnie z tym podziałem każdy czyn jest nakazany przez normę N albo zakazany przez normę Z i w konsekwencji moralnie kwalifikowany pozytywnie albo negatywnie. Przykładem etycznego stanowiska propagującego dwuczłonowy układ norm moralnych (i ocen działań) jest utilitaryzm bezpośredni (zwany także aktowym, w odróżnieniu od utilitaryzmu regułowego), łączony z nazwiskami J. Benthama, J. J. Smarta i in. Jawnie przyjmuje się w nim tylko jedną normę: działaj tak, abyś powiększał szczęście i/lub minimalizował nieszczęście wszystkich ludzi, których twoje działanie w jakiś sposób dotyczy. Druga norma jest domyślna: unikaj takich działań, jakie zmniejszają szczęście i/lub powiększają nieszczęście ludzi. Szczęście jest

tu pojęte szeroko, jako spełnienie ludzkich potrzeb, aspiracji, interesów, czyli powiększenie szeroko pojętego dobro-bytu ludzi.

W większości systemów moralnych (i jurydycznych) przyjmuje się wszakże co najmniej trzy podstawowe kwalifikacje czynów: nakazane, zakazane, indyferentne (moralnie obojętne); indyferentne są te, które nie są objęte ani normami nakazującymi, ani zakazującymi. Jeśli trzy zdania deontyczne: „czyny c są nakazane”, „czyny c są zakazane”, „czyny c są indyferentne” oznaczymy kolejno symbolami: N , Z , I , a negacje tych zdań symbolami: $\sim N$, $\sim Z$, $\sim I$, to logiczne relacje między tymi zdaniami dają się przedstawić sześciokątem deontycznym (zaproponowanym przez R. Blanchego¹).



Różnokształtne linie obrazują następujące stosunki logiczne:

\rightarrow implikację; \times alternatywę wyłączającą (kontrawalencję – zaprzeczoną równoważność); $---$ dysjunkcję; \cdots alternatywę nie wyłączającą. Symboliczny opis tych relacji jest następujący:

(1) wynikanie

$$N \rightarrow \sim Z, N \rightarrow \sim I, Z \rightarrow \sim N, Z \rightarrow \sim I, I \rightarrow \sim N, I \rightarrow \sim Z;$$

(2) alternatywa wyłączająca (sprzeczność)

$$I \perp \sim I, N \perp \sim N, Z \perp \sim Z;$$

(3) dysjunkcja (przeciwieństwo)

$$N / Z, N / I, Z / I;$$

(4) alternatywa nie wyłączająca (podprzeciwieństwo)

$$\sim N \vee \sim Z, \sim Z \vee \sim I, \sim N \vee \sim I.$$

¹ Zob. J. K a l i n o w s k i, *Logika norm*, Lublin 1993, s. 128.

Negacje zdań deontycznych orzekają o wtórnych kwalifikacjach czynów: $\sim Z$ = czyn nie zakazany przez normę Z , czyli czyn dozwolony; $\sim N$ = czyn nie nakazany przez normę N , czyli czyn fakultatywny; $\sim I$ = czyn nieindyferentny, czyli nakazany przez normę N albo zakazany przez normę Z (będący przedmiotem obowiązku pozytywnego albo negatywnego). W przedstawionym sześciokącie zapisane są jedynie podstawowe modalności normatywne (ze względu na normy kategoryczne). Nie uwzględnia się w nim czynów nadobowiązkowych, które z pewnością nie są ani nakazane, ani zakazane; a ponieważ zwykle nagradza się je w pewien sposób (pochwałami, wyróżnieniami itp.), nie można ich kwalifikować jako obojętnych.

R. M. Chisholm (nawiązując do A. Meinonga klasyfikacji czynów pod względem ich moralnej wartości na: prawidłowe, zasługujące, indyferentne, dozwolone i obwiniające²) zaproponował pięciowymiarowy schemat dla analizy podstawowych kwalifikacji zachowań³. Mianowicie podzielił czyny na: obowiązkowe, zakazane, indyferentne, nadobowiązkowe, odpychające (ang. *offensive*). Kwalifikacja niektórych czynów jako *offensive* wykazuje pewną analogię do teologicznej oceny wypowiedzi (co do prawowierności) jako *opinio pīarum aurum offensiva*. Po ustaleniu logicznych relacji między zdaniem zawierającymi te kwalifikacje okazuje się jednak, że nie tworzą one w pełni spójnego systemu. Albowiem „non-odpychający” nie może być utożsamiony z alternatywą „nakazany”, „zakazany”, „indyferentny”, „nadobowiązkowy”.

2. Wydaje się, że kompletną i spójną systematyzację moralnych kwalifikacji czynów można otrzymać, wychodząc od tradycyjnego podziału moralnych norm na przykazania (*praecepta*) i rady (*consilia*). Oto uchodzący za klasyczny opis tych dwóch rodzajów norm podany przez św. Tomasza z Akwinu⁴. „Rady daje się wówczas, gdy dotyczą rzeczy, które przybliżają do celu. Rady odnoszą się do dobra większego. [...] Rady należą do doskonałości życia. [...] Pomiędzy radą i przykazaniem ta zachodzi różnica, że przykazania wprowadzają konieczność, rada natomiast przedstawiona jest wolnemu wyborowi tego, komu została dana. [...] Przykazania nowego prawa dotyczą tego, co konieczne do osiągnięcia celu szczęśliwości wiecznej, do którego nowe prawo bezpośrednio prowadzi. Rady natomiast powinny dotyczyć tego, dzięki czemu człowiek może osiągnąć wyżej wymieniony cel lepiej i prędzej”. Rady mają charakter norm wa-

² *Psychologisch-ethische Untersuchungen zur Werth-Theorie*. Graz 1894, S. 88 ff.

³ *Supererogation and offence – a conceptual scheme for ethics*, „Ratio”, 1963, 5, pp. 1-14.

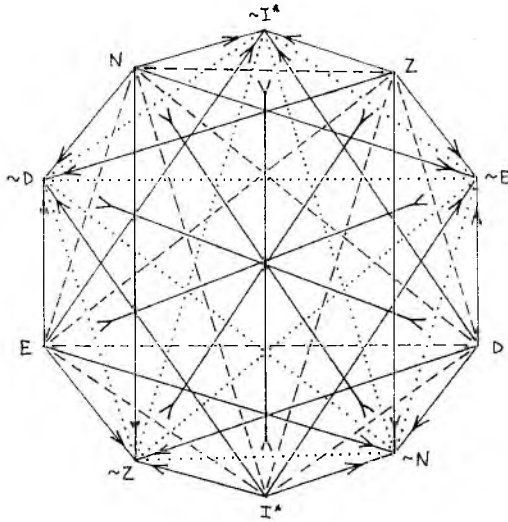
⁴ *Suma Teologiczna*, I-II, q. 180, a. 4, tłum. R. Kostecki OP, Londyn 1973.

runkowych, dających się sprowadzić do formy: „jeśli chcesz być doskonały (pod określonym względem), to postępuj tak a tak”. Czyny wskazywane takimi normami są nadobowiązkowe, w języku łac. zwano je *supererogationes*. Najbardziej znanymi normami tego typu są tzw. rady ewangeliczne, zalecające ubóstwo, wstrzemięźliwość seksualną i posłuszeństwo przełożonym. Charakter rad – norm warunkowych – mają również: „Siedem uczynków miłosierdzia wobec ciała”, „Siedem uczynków miłosierdzia wobec duszy”, „Osiem błogosławieństw” i wiele innych wypowiedzi w tekstach Nowego Testamentu. Napisano bardzo liczne traktaty moralne lub ascetyczne o „szlachetności” zachowań ponadobowiązkowych, ich roli w kształtowaniu charakteru czy osobowości, w uświęcaniu życia itp.⁵ Niewielu jednak autorów zajmowało się kwestią logicznych relacji między moralnymi normami absolutnymi a warunkowymi w postaci rad, a ta kwestia nie jest bez znaczenia dla treściowych objaśnień rad.

Przykazania od niepamiętnych czasów dzieli się na wyrażone w postaci nakazów i zakazów (np. w *Dekalogu* tylko trzy mają postać pozytywną). I w tekście św. Tomasza, i w większości innych tekstów jawnie nie dzieli się rad na pozytywne i negatywne. Taki podział jest jednak uprawniony i faktycznie stosowany, ponieważ można zachęcać do czynienia czegoś, co udoskonala życie, albo odradzać czynienie tego, co doskonałość życia zmniejsza. Rady w obu postaciach dotyczą czynów nadobowiązkowych, nie objętych ani nakazami, ani zakazami.

Na podstawie powyższej klasyfikacji norm otrzymujemy cztery rodzaje zdań deontycznych: czyny *c* są nakazane – N; czyny *c* są zakazane – Z; czyny *c* są zalecane – E (E od łac. *exhortatio*); czyny *c* są odradzane – D (D od łac. *dehortatio*). Dodając do nich zdanie o czynach indyferentnych oraz negacje wszystkich zdań, otrzymujemy 10 odmian zdań deontycznych, które pozostają ze sobą w logicznych relacjach uwidoczniionych w takiej oto figurze:

⁵ Zob. np. J. W o r o n i e c k i OP, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. II/2, Lublin 1995, s. 420-426; „Communio. Internationale Katholische Zeitschrift”, 6 (1985), Nr 6 (cały zeszyt poświęcony jest radom ewangelicznym).



Wychodząc kolejno od każdego z 10 zdań umieszczonych na rogach dziesięciokąta, dostrzegamy: 20 stosunków wynikania, 20 stosunków przeciwieństwa, 10 stosunków sprzeczności i 20 stosunków podprzeciwieństwa. Ze względu na przemienność argumentów funktorów dysjunkcji, alternatywy wyłączającej i alternatywy nie wyłączającej, relacje zapisane przez te funktory można jednak zredukować o połowę, tj. do 25; zatem w dziesięciokącie mamy w sumie 45 odrębnych relacji. Oto ich symboliczne zapisy:

(1) wynikanie

- $I^* \rightarrow \sim Z, I^* \rightarrow \sim D, I^* \rightarrow \sim E, I^* \rightarrow \sim N;$
- $N \rightarrow \sim I^*, N \rightarrow \sim E, N \rightarrow \sim Z, N \rightarrow \sim D;$
- $Z \rightarrow I^*, Z \rightarrow \sim D, Z \rightarrow \sim N, Z \rightarrow \sim E;$
- $E \rightarrow \sim I^*, E \rightarrow \sim Z, E \rightarrow \sim N, E \rightarrow \sim D;$
- $D \rightarrow \sim I^*, D \rightarrow \sim Z, E \rightarrow \sim N, E \rightarrow \sim E;$

(2) dysjunkcja (przeciwieństwo)

- $N / Z, N / D, N / I^*, N / E;$
- $E / Z, E / D, E / I^*;$
- $Z / D, Z / I^*;$
- $D / I^*;$

(3) alternatywa wyłączająca (sprzeczność)

- $I^* \perp \sim I^*, N \perp \sim N, Z \perp \sim Z, D \perp \sim D, E \perp \sim E;$

(4) alternatywa nie wyłączająca (podprzeciwieństwo)

- $\sim I \vee \sim D, \sim I \vee \sim Z, \sim I \vee \sim N, \sim I \vee \sim E;$
- $\sim D \vee \sim E, \sim D \vee \sim N, \sim D \vee \sim Z;$

$\sim Z \vee \sim E, \sim Z \vee \sim N;$

$\sim E \vee \sim N.$

Należy podkreślić, iż „indyferentny” w zdaniu I^* jest nowym terminem w stosunku do „indyferentny” w zdaniu I , umieszczonym w sześciokącie wyżej podanym, gdzie I implikuje $\sim Z$ i $\sim N$, w których mieszczą się zdania o aktach nadobowiązkowych (E i D) oraz ich zaniechaniach ($\sim E$ i $\sim D$). Natomiast I^* nie implikuje ani E , ani D , lecz pozostaje z nimi w stosunku przeciwieństwa (dysjunkcji). Na dziesięciokącie widać również, iż nadobowiązkowe E i D : (1) zawierają kwalifikacje moralnie nie-obojętne ($E \rightarrow \sim I^*, D \rightarrow \sim I^*$); (2) są zawsze dozwolone względnie (z uwagi na zdania $\sim N$ i $\sim Z$): $E \rightarrow \sim Z, E \rightarrow \sim N, D \rightarrow \sim Z, D \rightarrow \sim N$; (3) nie są nigdy obowiązkowe ($E / N, E / \sim N, D / N, D / \sim N$). Ponadto interesujące jest to, że można nakreślić oś od I^* do $\sim I^*$ uwidaczniającą, iż wszystkie operatory na lewo lub prawo od osi dają się przekształcić w symetryczne odpowiedniki. Tę transformację można jeszcze ubogacić przez dodanie negacji do nazw czynów wymienionych w zdaniach N, Z, E i D oraz zamianę zdania o nakazie/zaleceniu na zdanie o zakazie/odradzaniu – i odwrotnie, np. $N(a) \rightarrow Z(\text{non-}a); E(a) \rightarrow D(\text{non-}a)$ ⁶.

Ten krótki opis logicznych relacji między przykazaniami a radami warto uzupełnić uwagą, że rolę analogiczną do roli rad – warunkowych norm postępowania – odgrywają w dziedzinie katolickiej teologii dogmatycznej wezwania (zalecenia, rady), by uznawać za prawdziwe niektóre wypowiedzi zawarte w tzw. prywatnych językach (dyskursach) religijnych. Oficjalny język Kościoła katolickiego oparty jest na podstawowym dogmacie epistemicznym, głoszącym: „Wszystko, co Bóg objawił, a Kościół podaje do wierzenia jako objawione, jest prawdziwe”. Prywatne języki religijne tworzone są przez ludzi cieszących się opinią świątobliwych lub świętych (lokalnych proroków, założycieli zakonów, inicjatorów pewnych form pobożności itp.). Niektóre wypowiedzi z tych prywatnych języków są uznawane w Kościele za prawowierne. W *Katechizmie Kościoła katolickiego*⁷ nie ma jednak normy nakazującej wszystkim ludziom należącym do Kościoła akceptację wypowiedzi tego typu. W tekstach (papieży, biskupów) mniej oficjalnych niż *Katechizm* zapisane są jedynie zachęty, by dla głębszego zrozumienia prawd objawionych czytać takie a takie pisma osób

⁶ Zob. J. H r u s c h k a, J. C. J o e r d e n, *Supererogation. Vom deontologischen Sech-seck zum deontologischen Zehneck*, „Archiv für Rechts-und Sozialphilosophie”, 73 (1987), s. 93-123.

⁷ Zob. polski tekst wyd. przez Pallottinum, Poznań 1994.

świętych. Zachęty, by również naśladować pewne ich zachowania, mają charakter rad z zakresu teologii moralnej.

THE LOGICAL RELATIONS AMONG MORAL EVALUATIONS OF OUR ACTIONS

S u m m a r y

Many moral (and juridical) systems are based on three evaluations of human behaviours: obligatory, forbidden, indifferent. The logical relationship between them can be illustrated using deontological hexagon. It is clear that supererogatory action is not adequately reflected in the three-dimensional framework. R. M. Chisholm (building on some ideas A. Meinong's) developed a five-dimensional evaluative framework for the analysis of the human morality. He classifies actions as „obligatory”, „forbidden”, „indifferent”, „supererogatory”, „offensive”. However, that conceptual system is not totally consistent since „non-offensive” cannot be identified with the disjunction of „obligatory”, „forbidden”, „indifferent”, „supererogatory”.

A complete and logical consistent systematization of our moral evaluations of actions can be obtained if we differentiate between coercive prescriptions (*praecepta*) and non-coercive advises (*consilia*). One must further differentiate between positive and negative prescriptions on the one hand, and on the other between positive advises („exhortations”) and negative advises („dehortations”). In this way we have four evaluations of actions: „obligatory”, „forbidden”, „exhorted”, „dehorted”. Adding to these concepts „indifferent” and after that – their negations, we obtain ten evaluative concepts. The logical relations among them can be illustrated with deontological decagon.

Summarized by Józef Herbut